

Rumunia wymiata plugastwo

Usunięcie żydów z prasy

i wyłączenie z przedsiębiorstw rolnych

BUKARESZT, 30. 12. Rząd nakazał zamknięcie dzienników „Dimineata”, „Adeverul” i „Lupta”, które początkowo były tylko zawieszane. — Dekret rządowy stwierdza, że zarządzenie to wydane zostało dlatego, iż wspomniane dzienniki redagowane są głównie przez cudzoziemców i że przez cały czas swego istnienia zajmowały stanowisko, sprzeczne z interesami kraju.

Według doniesień dzienników, zarządzenia o charakterze zdecydowanie antysemickim, wydane lub zamierzone przez rząd, przewidują również:

Zakaz współpracy żydów w dziennikach, wychodzących w języku rumuńskim.

Cofnięcie koncesyj, udzielonych żydom na sprzedaż produktów monopoli państwowych, jak np. alkohol, tytoń, zapalki etc.

Rewizję procedury naturalizacji, o ile nastąpiła ona później niż w r. 1922.

Wyłączenie żydów z wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rolnych.

Zakaz zajmowania się jakimkolwiek handlem w gminach wiejskich.

Wiadomości te zaniepokoiły bardzo ludność żydowską. Naj-

wieksza konsternacja ujawnia się w Bukareszcie, gdzie żydzi grali wielką rolę w handlu, finansach, oraz wolnych zawodach.

SOFIA, 30. 12. Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, rząd postanowił wydać zakaz wjazdu żydów z Rumunii. Oczekuje się tu bowiem, że zmiana rządu w Ru-

munii wywoła silny ruch emigracyjny żydów.

Byłoby słusznym, żeby i władze polskie powzięły w tej sprawie jakieś decyzje. Po żydach rosyjskich i niemieckich grozi nam bowiem teraz będzie inwazja żydów rumuńskich.

Pod murami Teruelu

Ważą się losy Hiszpanii

Największa bitwa od początku wojny

ST. JEAN DE LUZ, 30. 12. Ze źródeł powstańców donoszą, że wielka bitwa, która rozpoczęła się we środę o 7-ej rano pod Teruelem, osiągnęła nasilenie nienotowane dotychczas od początku wojny w Hiszpanii.

Operacje przeprowadzane są z obu stron Teruelu, główna jednak bitwa toczy się na południowym zachodzie na wzgórzach w pobliżu wsi Villastar. Na północno-zachodnim skrzydle również rozwijana jest żywa działalność.

Przygotowanie artyleryjskie na rodowców było niezwykle gwałtowne. Wspierane ono było przez akcję stu trzymotorowych samolotów bombowych. Narodowcy posunęli się 3 km. w głąb i zajęli linię wzgórz, panujących nad doliną Teruelu. Opór wojsk rządowych został łatwo złamany za wyjątkiem prawego skrzydła, gdzie spotkano się z zaciekłą obroną La Padriz, która jednak została o godz. 18 zajęta przez narodowców.

Nigdy jeszcze na żadnym odcinku nie użyto tylu środków technicznych, co w tej bitwie. O godz. 7-ej 60 samolotów trzymotorowych przygotowywało ataki, podczas gdy ciężka artyleria ostrzeliwała stanowiska nieprzyjacielskie. O 8-ej narodowcy zajęli silnie ufortyfikowane zbocze.

SARAGOSSA, 30. 12. Według ostatnich wiadomości, walki pod Teruelem trwały przez cały czwartej z niesłabnącą zaciętością, przy czym jednak ani jedna ani druga ze stron walczących nie mogła zanołować rozstrzygających rezultatów.

Od świtu artyleria narodowa skoncentrowała morderczy ogień 300 dział na pierwsze linie rządowe. Ogień ten wspomagany był intensywnym współdziałaniem lotnictwa. Pomimo jednak zdobycia terenu na północ i na zachód od Teruelu, narodowcom nie udało się przełamać oporu stawianego przez wojska rządowe.

Wydaje się, że celem ostatecznym walki nie jest już dzisiaj fakt zdobycia albo niezdobycia miasta, lecz zwycięstwo definitywne, którego następstwa miałyby rozstrzygać znaczenie dla dalszego przebiegu hiszpańskiej wojny domowej.

Wobec faktu, że obie strony posiadają znaczne rezerwy nie jest dzisiaj możliwym przewidzieć, kiedy to krwawe zmaganie się zostanie zakończone.

Ickes oświadczył, że powstał ostry konflikt pomiędzy potęgą pieniądza a potęgą demokratycznego poczucia. Konflikt ten doszedł w ciągu ostatnich miesięcy do tak wielkiego zaostrenia, iż należy zdecydować: plutokracja czy demokracja.

Należy zdecydować, czy mają zwyciężyć 120 milionów Amerykanów, czy 60 rodzin, które pretendują na to, że mają swobodę spekulowania i swobodę panowania nad resztą ludności, bez żadnego ograniczenia na zasadzie ich finansowej i gospodarczej potęgi. Po raz pierwszy Stany Zjednoczone mają do czynienia nie ze strajkiem powszechnym ludzi pracy, nie ze strajkiem narodu amerykańskiego, lecz ze strajkiem 60 rodzin, ze strajkiem kapitału, wytworzonego przez cały naród amerykański, nad którym te 60 rodzin uzyskały władzę.

Naród amerykański może to uważać za żart, ale jeśli naród ten ulegnie temu żartowi, to wówczas Ameryka przestanie być krajem demokratycznym, a stanie się Ameryką, ujarzmioną przez wielką finansję.

Po osobistym zaatakowaniu me regu przewodców, Ickes oświadczył, iż odpowiedzialność za obecny stan rzeczy całkowicie spada na czołowych przedstawicieli przedsiębiorczości prywatnej, którzy jaskrawie zmanifestowali swą złą wolę.

Wyspa Hainan będzie zajęta przez Japonię

PARYŻ, 30. 12. „Oeuvre” twierdzi, że Niemcy i Włochy zażądają od Japonii w sposób kategoryczny zajęcia przez nią wyspy Hainan i że nawet na wypadek niespełnienia ich żądań posuną się do zagrożenia przerwania dostaw wojennych dla Japonii.

Wyspa Hainan posiada doniosłe znaczenie ze względu na bliskie sąsiedztwo z francuskimi koloniami w Indochinach i ma bogate złoża surowców dotychczas nieeksplloatowane.

Rekord polityczno-sądowy 60 procesów o strajk rolny

RZESZÓW, 30. 12. Przed Sądem Okręgowym toczyło się w ciągu jednego dnia 60 spraw przeciwko uczestnikom zajęć w czasie sierpniowego strajku rolnego, bądź to już skazanym przez sądy grodzkie, bądź przez władze karno-administracyjne. Część oskarżonych została przez instancję apelacyjną uwolniona, inni skazani na kary pieniężne i areszt. Wielu oskarżonych Sąd Okręgowy podwyższył kary do 4 miesięcy aresztu i t. p.

PRZEMYŚL, 30. 12. Sąd grodzki w Dubiecku ziemii przemyskiej w wyniku przeprowadzonej rozprawy sądził przewodniczącego koła Stronnictwa Ludowego w Bachowie Jana

Młynarskiego na 7 miesięcy więzienia, a wódcina Franciszka Pińkowi-cza z Sambora i Stanisława Banę na 3 miesiące aresztu.

PRZEMYŚL, 30. 12. Pierwszy dzień rozprawy przeciw przesowi koła Stronnictwa Ludowego w Rudolowicach Siciarzowi i studentowi Czarnieckiemu o buntowanie chłopów i namawianie ich do zbrojenia się przeciw policji, zajęły zeznania oskarżonych. Następnie zeznawał świadek, obciążając obu oskarżonych i opisując szczegółowo ich działalność w czasie strajku chłopskiego na terenie Rudolowic i Pawłosiowa. Po zeznaniach tych świadków przew. sędzią Matyja przerwał rozprawę do dnia następnego.

Senatorzy francuscy Przeciw przedłużeniu wystawy

PARYŻ, 30. 12. Duże wrażenie w kołach politycznych wywarła uchwała komisji finansowej senatu, która 18 głosami przeciwko trzem odrzuciła projekt ustawy o powtórnym otwarciu paryskiej wystawy międzynarodowej. Stanowisko senatu nie wywołało co prawda zdziwienia, gdyż na ogół w kołach parlamentarnych liczone się z tym, że senat ze względów oszczędnościowych będzie przeciwny ponownemu otwar-

ciu wystawy. Na stanowisko senatu wpłynęły niewątpliwie ostatnie strajki.

Należy stwierdzić, iż sprawa wystawy nabrała ostatnio charakteru politycznego. Za otwarcie wystawy opowiadają się stronnictwa lewicowe izby deputowanych. Stanowisko senatu należy więc tłumaczyć jako ponowne pokrzyżowanie przez senatorów zamierzeń lewicy parlamentarnej.

Nieprzestrzeganie przepisów kolejowych karane będzie grzywnami

Ostatnio zauważono, że podróżni, korzystający z komunikacji podmiejskiej z pociągów elektrycznych, nie stosują się do przepisów kolejowych oraz wskazań służby informacyjnej i konduktorskiej.

Mianowicie zaraz w chwili przybycia pociągu elektrycznego i otwarcia wagonów, podróżni pchają się masowo do wnętrza, nie pozwalając wysiąść przyjeżdżającym. Wytwarza to ścisł i zamieszanie oraz wyrzekania, które bynajmniej nie mogą obciążać kolei, gdyż wynikają z winy samych podróżnych. Poza tym powoduje to przedłużanie postojów, opóźnianie

się pociągów, a w dalszych następstwach zaburzenia w ogólnym ruchu pociągów na przeciężonej linii średnicowej.

Gdyby podróżni pozwalali wysiąść normalnie przybyłym, mogliby po tym swobodnie zająć miejsca w opróżnionym pociągu.

Jak się dowiadujemy, bolączka ta tak nabrzmiała, że zamierzone jest pociąganie przez straż kolejową do surowej odpowiedzialności administracyjnej osób, powodujących ten nieporządek. Winni będą karani grzywnami, w myśl obowiązujących przepisów.

MLECZARNIA Szpitalna 7 DANGLA Najlepsze obłady jarskie

Znowu pożar w fabryce łódzkiej

ŁÓDŹ, 30. 12. Przed południem wybuchł groźny pożar w centrum miasta, a mianowicie przy ul. Piotrkowskiej nr. 78 w składach firmy S. A. Zjednoczone Towarzystwo Handlowe Wyrobów Jutowo-Lnianych. Ogień, który wybuchł w magazynach, roz-

przestrzenił się bardzo szybko, zagrażając całokształtem zniszczeniem 3-piętrowemu blokowi mieszkalnemu. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pożar został po paru godzinach zlokalizowany. Straty są znaczne.

Bydgoszcz miastem uniwersyteckim Czy zrealizują się życzenia pomorzan?

BYDGOSZCZ, 30. 12. Od dłuższego czasu Pomorze prowadzi akcję zmierzającą do tego, by Ministerstwo Oświaty dla Wielkiego Pomorza stworzyło wyższą uczelnię, która ożywiłaby życie naukowe i literackie. W związku z tym wysuwano koncepcję stworzenia w Gdyni lub w Bydgoszczy Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, w Bydgoszczy lub w Toruniu pełnego uniwersytetu, a ponad to w Bydgoszczy pewnych wydziałów politechniki dla przeciwwagi Politech-

nice Gdańskiej. Jak się obecnie dowiadujemy, projekty te weszły w stadium realizacji przy czym na razie mówi się o konieczności stworzenia Wyższej Szkoły Handlu Morskiego i Uniwersytetu. Obydwie te uczelnie mają znaleźć swoje pomieszczenie w Bydgoszczy, gdzie są do dyspozycji odpowiednie gmachy, a dla słuchaczy Wyższej Szkoły Handlu Morskiego istnieje możliwość praktycznego zapoznania się z zawodem.

Robotnicy łódzcy domagają się podwyżki

ŁÓDŹ, 30. 12. Związki Zawodowe przemysłu kotonowego wystosowały w dniu dzisiejszym pisma do przemysłu i do inspektora pracy, zawie-

rające wypowiedzenie umowy zbiorowej, obowiązującej do dnia 31-go stycznia 1938 r. Kotoniarze żądają podwyżki płac na niektóre kategorie produktów w wysokości od 20 do 25 proc.

Ogólne zebranie czeladników szewskich uchwaliło wypowiedzieć obowiązującą obecnie umowę zbiorową, żądając podwyżki płac o 10 proc.

Judka Barmat pod kluczem

BRUKSELA, 30. 12. Aferzysta Judka Barmat został wysiedlony z Holandii i przekazany władzom belgijskim. Po przybyciu do Brukseli Barmat został niezwłocznie uwięziony.

Zagadkowy pożar

WILNO, 30. 12. W Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie wybuchł pożar, który strawił archiwum Ubezpieczalni t. j. szafę z aktami i drukami, a poza tym straty są nieznaczne.

Lekarze łódzcy bez żydów

ŁÓDŹ, 30. 12. Odbędzie się zebra nie organizacyjne łódzkiego oddziału Związku Lekarzy Polskich, na którym wyłoniono tymczasowy zarząd z dr. Smoleńskim i Janikiem na czele. Zarząd rozpocznie przyjmowanie członków wyłączone chrześcijań bezpośrednio po nowym roku.

Nie udała się Anglikom kontrpropaganda wśród Arabów

LONDYN, 30. 12. Jak donosi „Daily Express” rząd angielski organizując audycje radiowe w celu szerzenia propagandy pomiędzy ludnością arabską zapomniał „o najważniejszym” to jest o zaopatrzeniu Arabów w odpowiednie radio-odbiorniki.

Z tego powodu wszystkie wy-

siłki British Broadcasting Company jak twierdzi dziennik „ging na pustyni”.

Dziennik zapewnia, że natomiast Włosi zaopatryli Arabów w odbiorniki urządzone w ten sposób, że mogą one odbierać tylko audycje stacji włoskiej.

Antysemickie wystąpienia w Sowietach

LENINGRAD, 30. 12. „Krasnaja Gazeta” donosi, że coraz częściej sądy sowieckie muszą zajmować się sprawami na tle antysemickim, ponieważ żydzi nawet w wielkich miastach stają się ofiarami szyskan i bezpośrednich napadów.

Lecz sądy sowieckie nigdy nie wspominają o antysemickim tle spraw, kwalifikując wykroczenia przeciw żydom, jako „obrazy cielesne o charakterze poniżającym” „Krasnaja Zwiezda” żąda, aby te sprawy nareszcie zaczęto nazywać właściwym imieniem.

Odebrał sobie życie bo nie otrzymał gwiazdki

18-letni Kazimierz Markiewicz (Stawki 15), pracował od 3-ich lat jako uczeń w fabryce wyrobów srebrnych i emaliowanych p. f. „W. Krupski i J. Matulewicz”. Na święta Bożego Narodzenia nie otrzymał z wspomnianej firmy „gwiazdki”, gdyż — jak mówił domownikom miał jakoby zatać ze współwłaścicielem firmy Krupskim. Od tego czasu Markiewicz był smutny i silnie zdenerwowany.

Do siostry Walerii i narzeczonej,

Markiewicz mówił: „Ja mu za to zrobię kawał”. Do słów tych siostra i narzeczone nie przywiązywały żadnej wagi.

Tymczasem w czwartek rano Markiewicz zdobywszy cyjanek potasu otrulił się w zakładzie.

Niezwłocznie wezwano lekarza prywatnego oraz księdza, lecz truciźna spowodowała natychmiastową śmierć chłopca. Denat nie pozostawił żadnego listu.

Śląsk przegrywa z F.T.C. 1:2

W drugim swym spotkaniu w Katowicach węgierska drużyna FTC Budapest odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad reprezentacją Śląska w stosunku 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).

W pierwszej tercji więcej zgrają słazacy, dopiero po uzyskaniu prowadzenia przez Kasprzyckiego z zamieszania podbramkowego, rozpo-

czynają Węgrzy atakować, jednak bez efektu bramkowego.

W trzeciej tercji pomimo przewagi Ślązaków niespodziewanie z zamieszania podbramkowego goście zdobywają wyrównanie przez Samosyego. Również niespodziewanie zdobył Steplefort decydująca o zwycięstwie bramkę z solowego przeboju.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 566-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrytka Poczтовая 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 11-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Litera kiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopeczyński.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokość 1 milimetra przez szerokość jednej szpal-ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lektorskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie (ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Ttel. 727-33.